

Dr hab. Tytus Jaskułowski, prof. UZ
Instytut Nauk o Polityce i Administracji UZ
Zielona Góra, dnia 6 maja 2022 r.

Recenzja pracy doktorskiej mgr Elżbiety Pietrzyk-Dąbrowskiej pt. *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego / Powiatowy Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego jako element systemu lokalnej władzy w latach 1944-1956 na przykładzie powiatu miechowskiego* - przygotowanej na Wydziale Nauk Społecznych AIK pod kierunkiem: dra hab. Filipa Musiała - profesora AIK oraz promotora pomocniczego, dra Michała Wenklara.

1. Uwagi wprowadzające

Autorka recenzowanej rozprawy, Pani **mgr Elżbieta Pietrzyk - Dąbrowska**, poprzez wybór tematu oraz stawiane pytania badawcze - dokonywała niezbędnego uzupełnienia w badaniach nad konsolidacją systemu władzy w pierwszych latach funkcjonowania PRL. Uzupełnienie to wynikało z deficytu analiz działań jednostek tworzących system władzy po 1944 r. na poziomie administracyjnym średniego szczebla, także w kontekście ich relacji z nowymi, ale i przedwojennymi elitami.

Fakt podjęcia się pracy na temat funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa na poziomie powiatowym w momencie, gdy, co dość dobrze dokumentuje Autorka we wstępie, wskazując na brak opracowań o podmiocie wybranym do analizy - winien zasługiwać na podkreślenie.

2. Hipotezy Autorki

Powiat miechowski, z uwagi na rolniczy charakter i znaczenie Kościoła Katolickiego, mógł być uznany za obszar, który nie do końca pasował do idealnego obrazu miejsca podatnego na komunistyczną indoktrynację. Tymczasem jednak wskazywane przez Autorkę dane wskazywały na coś zupełnie innego. Powiat miechowski już z początkiem 1945 r. zaliczany był do rejonów o najsilniejszej organizacji PPR (s. 6). **Słuszne zatem stają się pytania, które miały stać się osią rozprawy:** Czy tak rzeczywiście było i, jeżeli tak, to dlaczego na terenie wybitnie rolniczym, o niewielkiej ilości zakładów przemysłowych i liczbie robotników, znalazło się tylu zwolenników komunistycznych haseł? Skąd tam taka popularność ideologii komunistycznej wśród ludności wiejskiej? Z powyższego wypływały zaś pytania o jakość funkcjonowania miejscowych jednostek aparatu bezpieczeństwa, ich relacji z PPR/PZPR, a także formę kontaktów i zmian dokonywanych przez PUBP w kontekście nowych i starych elit. **Absolutnie kluczowy w tym kontekście i godny szczególnego podkreślenia jest ponadto fakt chęci weryfikacji przez Autorkę - na poziomie mikro - tezy o wyrośnięciu aparatu represji ponad aparat partyjny (s. 11.).**

Czego w postawionych pytaniach brakuje, to tych o skalę ewentualnej odmienności systemu bezpieczeństwa powiatu od innych podobnych do siebie obszarów, a także o powody sukcesów w budowaniu organizacji

partyjnej na miejscu. **Nie oznacza to, że w pracy kwestie te są ignorowane. Warto jednak pokusić się o spójne zestawienie katalogu hipotez i pytań badawczych bez rozrzucania ich w rozmaitych miejscach tekstu pracy.**

Kolejnym postulatem jest przeformułowanie dwóch kolejnych pytań badawczych postawionych we wstępie, tj. czy pracownicy miechowskiego PUBP mieli wpływ na sposób sprawowania władzy w powiecie oraz czy PUBP/PUdsBP był „specjalnym” narzędziem sprawowania władzy komunistycznej w tym okresie. Z uwagi na całość funkcjonowania państwa po 1944 r. aparat bezpieczeństwa jest kluczowym narzędziem sprawowania władzy. Epitet „specjalny” wymaga w tym kontekście albo doprecyzowania albo usunięcia w całości z uwagi na jasną rolę aparatu bezpieczeństwa po 1944 r., chyba, że uznajemy powiat Miechowski za tak radykalnie specyficzny obszar, gdzie PUBP musiał pracować w całkowicie niesablonowy jak na standardy PRL sposób, np. z uwagi na przywiązanie do norm i wartości z czasów II Rzeczypospolitej, albo z uwagi na kluczowy charakter ekonomiczny powiatu - czyli dostarczyciela płodów rolnych na potrzeby Nowej Huty (s. 129.). Jeżeli przyjęty jest drugi wariant, należało to dodatkowo uargumentować.

Abstrahując jednakże od wspomnianych głosów krytycznych, pytania, na które chce odpowiedzieć autorka jasno wskazują, iż zamierza ona w oryginalny sposób rozwiązać problem naukowy, co jest zgodne z treścią Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U z 2017 r., poz. 1789).

Autorka skorzystała w swoich badaniach z obszernej bazy źródłowej, tj. zarówno akt instytucji bezpieczeństwa przechowywanych w IPN, ale też akt partyjnych zgromadzonych w AAN. Być może - o ile jest to technicznie wykonalne (zachowanie dokumentacji) - warto uzupełnić późniejszą wersję (drukowaną) dysertacji o akta kościelne, chociażby z uwagi na objętość podpunktów dotyczących walki PUBP z Kościołem. Brakuje ponadto we wstępie informacji, czy podjęto próbę dotarcia do takowych, tak jak i do spuścizny innych sygnalizowanych w rozdziałach organizacji, w rodzaju PCK.

Niezwykle ważnym i godnym szerszego potraktowania w pracy - także w kontekście wizualizacji statystycznej - jest analiza ponad 230 teczek osobowych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa na miejscu, a także odwoływanie się - rzadkie w pracach politologicznych czy historycznych poświęconych aparatowi bezpieczeństwa - do szeregu opracowań z zakresu psychologii oraz socjologii (s. 14).

3. Uwagi w stosunku do struktury formalnej pracy.

W sytuacji, w której przygotowane zostaje lokalne studium przypadku dotyczące precyzyjnie określonej jednostki aparatu bezpieczeństwa - działającej w równie dokładnie zdefiniowanej powierzchni administracyjnej, ważne jest, aby na wstępie dokonano przeglądu tego, czym była owa jednostka, jaka była jej rola w systemie oraz - także formalnie - poprzez zapisy w spisie treści - dlaczego podjęto się badań relacji pomiędzy elitami/społeczeństwem a konkretnym PUBP.

Czytelnik zapoznając się z tytułem chce dowiedzieć się czegoś i o funkcjonowaniu aparatu bezpieczeństwa na miejscu, ale także o jego interakcjach z pozostałymi elementami systemu władzy, na przykład PPR. Tymczasem w pierwszym rozdziale otrzymuje od razu informacje o funkcjonowaniu polskich elit na poziomie makro. Informacje ważne na wstępie znajdują się tymczasem w rozdziałach trzy, cztery i pięć. **Powstaje zatem pytanie, dlaczego na początku pracy pojawia się tak duży rozdział.** Zauważyć należy, iż w podtytułach nie pojawia się odnośnik do poziomu powiatowego, który byłby istotnym uzupełnieniem podpunktów od 1.5 i dalszych.

Niezwykle cenne pozostają bez wątpienia opisy i analiza stanu badań nad elitami w II Rzeczypospolitej, a także to, w jaki sposób definiowano pojęcie autorytetu wewnątrz niej. Tyle że nadal praca dotyczy studium przypadku konkretnej jednostki aparatu bezpieczeństwa, jej powstania, działań operacyjnych, tudzież codzienności funkcjonowania w środowisku nowych i właśnie tworzonych (nomenklatura) względnie zwalczanych (duchowieństwo) elit w powiecie. Potrzebę odniesienia się do zagadnienia elit Autorka uzasadnia we wstępie (s. 9). Trafnie argumentuje, iż pojęcia te są potrzebne dla rozumienia specyfiki lokalnej. **Nadal jednak brak minimalnego łącznika między elitą a powiatem miechowskim na poziomie określenia nazewnictwa wstępnych rozdziałów.**

Wspomniany rozdział pierwszy to ponad sto stron dysertacji, a więc - na 386 stron całej pracy - niemalże jedna trzecia objętości. Warto - w kontekście powyższych uwag - zastanowić się nad ewentualnym rozbiciem go w wersji przeznaczonej do publikacji oraz uzupełnieniem go o elementy związane bezpośrednio z powiatem miechowskim w okresie przedwojennym.

Drugi rozdział, odnoszący się do społeczeństwa powojennego, jest proporcjonalnie (niecałe 30 stron) zbyt mały w stosunku do potrzeb. **Ponadto wydaje się, iż winna tam zostać wskazana sytuacja społeczna w odniesieniu do społeczeństwa powojennego nie w skali makro, ale konkretnie do powiatu będącego przedmiotem zainteresowań badawczych Autorki.** Wszak w okresie dwudziestolecia międzywojennego istniała na miejscu grupa osób mogąca być określona mianem elity. I coś się z nią stało w trakcie działań wojennych. To nie wynika z tytułu podrozdziałów. Tymczasem kadry Urzędu Bezpieczeństwa także miały konkretną proweniencję, przebadaną skądinąd gruntownie przez Autorkę.

O tym, że zostanie przedstawiona analiza tego, co dzieje się ze społeczeństwem powiatu w czasie okupacji, Czytelnik dowiaduje się dopiero ze wstępu (s. 9). Warto byłoby zatem bardziej uwypuklić istnienie stosownych fragmentów pracy w spisie treści. Pozwoli to na uniknięcie wielu nieporozumień pojawiających się ze strony recenzentów. Sytuacja powiatu miechowskiego w okresie okupacji pojawia się, tytułem przykładu, od strony 101, w podpunkcie charakteryzującym miejscowe społeczeństwo od 1944 r. Ilość informacji tam zawartych predestynuje je ponadto do bycia umieszczonych w osobnym podpunkcie.

Istotne wydaje się także uzupełnienie lub przeformułowanie tytułów oraz przebudowanie struktury rozdziałów I oraz II, zachowania proporcji pomiędzy analizami skali makro a potrzebami wynikającymi z tytułu pracy ograniczonego terytorialnie i przedmiotowo. Skoro w tytule mowa jest o systemie, można byłoby pojęcie owego

„systemu” wprowadzić gdzieś w jeden z podtytułów po zakończeniu punktu 1.4., tym bardziej, co należy jeszcze raz podkreślić, Autorka stawia bardzo trafne pytania badawcze, których niestety nie widać w formalnej strukturze spisu treści. O teorii elit z pracy dowiadujemy się bardzo wiele. O teorii systemów funkcjonowania społeczności lokalnej - już niekoniecznie. A gdy chcemy się dowiedzieć coś o „partii władzy” to stosowne informacje znajdują się na stronie 55 w gigantycznym przypisie nr 192. **Recenzent nie podważa w tym momencie ani też przypisu, ani też cytowanych prac. Chodzi bardziej o przemyślenie rozplanowania danych stanowiących podstawę badań Autorki.**

Sens miałyby także zmiana tytułatury rozdziału szóstego. Kwestie walki o władzę czy też zwalczanie podziemia mogą i muszą być uwzględnione w tymże. O tyle jednak problem np. organizacji czasu wolnego to element funkcjonowania nie tylko komponentu operacyjnego organów bezpieczeństwa, ale także „nieoperacyjnej codzienności” w pracy PUBP. Tymczasem - stosownie do tytułatury - rozdział wskazuje na walkę o władzę i na zmiany elity.

Last but not least, jeżeli Autorka decyduje się na wyodrębnienie oraz analizę w samodzielnej i najważniejszej jednostce określającej porządek monografii, czyli rozdziale, a mowa tutaj o rozdziale drugim - problematyki pamięci wojny i mentalności społeczności wiejskiej, to w samym spisie treści nie widać - w kolejnych rozdziałach - jak ona ma się do funkcjonowania systemu władzy, a aparatu bezpieczeństwa w szczególności.

Znaczenie obu pojęć jest niepodważalne i - ponownie opisane we wstępie, ale ich formalne umieszczenie w strukturze pracy winno być przedmiotem albo przeformułowania, albo też bardzo wyraźnego uzasadnienia: zarówno w wersji przeznaczonej do publikacji, jak też bezpośrednio w trakcie obrony dysertacji.

Uzasadnienia struktury pracy zawarte we wstępie są - zdaniem recenzenta - zbyt skromne. **Ewidentnie źle brzmi to, że na 10 stronie wstępu, opisując rozdział piąty, znajdujemy stwierdzenie, iż dopiero piąty rozdział pracy najpełniej wyraża jej temat. Warto pomyśleć nad przerobieniem stylu tego typu zdań, inaczej wychodzi na to, że tylko pewna część rozprawy zajmuje się meritum.**

Jednym z możliwych rozwiązań w tym kontekście byłoby odnośne rozszerzenie tytułu opublikowanej pracy tak, aby kwestia podejścia do elit/systemu władzy była wyraźnie zasygnalizowana Czytelnikowi. Jest to o tyle zrozumiałe, iż np. we wstępie Autorka bardzo wyraźnie wskazuje na kluczowy charakter zmian w strukturze elit narzucanych przez jednego z okupantów i kontynuację tego procesu po 1945 r. na ziemiach polskich.

4. Analiza treści poszczególnych rozdziałów pracy

- a) Rozdział pierwszy** dokonuje analizy pojęcia elit przy pomocy dostępnej literatury socjologicznej. Autorka trafnie przytacza i analizuje poszczególne prądy definicyjne w odniesieniu do elit. Dokonuje cennych wskazań jak wspomniane definicje się zmieniały. Sygnalizuje głosy krytyczne istotne przy okazji marksistowskiej teorii elit, która znajdzie - z oczywistych względów - zastosowanie już na terytorium PRL

po 1944 r. Istotne jest także to, że, niezależnie od rekapitulacji literatury, Autorka przyjmuje własne pojęcie elity, unikając odtwórczości częstej w rozdziałach teoretycznych. Łączyła także elementy teoretyczne z konkretnymi postawami np. organów bezpieczeństwa po 1944 r., choć wspomnianych połączeń jest jednak zbyt mało.

Wracając ponadto do zasygnalizowanych już w recenzji postulatów dotyczących struktury wywodu, nieco przytłacza ilość przywołanych definicji, a także czasem chyba niepotrzebne, dosłownie cytowanie obszernych fragmentów rozmaitych opinii poświęconym elitom (s. 18). Rozdział teoretyczny mógłby zostać skrócony, co byłoby cenne dla wersji dysertacji przygotowywanej do druku, tym bardziej, iż szereg znanych i dobrze opisanych elementów całości konsolidacji władzy w PRL na poziomie makro znanych jest i opisanych już od czasu kanonicznej monografii prof. Krystyny Kersten. Ich przypomnienie, w kontekście zmian społecznych, reformy rolnej, etc. ma oczywiście sens. I dobrze, że stosowny podrozdział (1.5) został przygotowany przez Autorkę. Mógłby jednak być krótszy.

O ile oczywiście prezentacja pojęć takich jak elita albo autorytet musi nosić odpowiednie znamiona ogólności, to - w kontekście rdzenia pracy - można by było zastanowić się nad dodaniem, w charakterze osobnego podpunktu i przy ograniczeniu objętości rozdziału pierwszego -poświęconego syntetycznej bazie pojęciowej dotyczącej socjologii małych społeczności i ich powstawania (vide prace Pawła Starosty o kształtowaniu się zbiorowości małomiasteczkowych i wiejskich w Polsce, np. Przegląd Socjologiczny: kwartalnik Polskiego Instytutu Socjologicznego. T. 44 (1995), s. 53-79). Kwestią do rozważenia jest też to, czy absolutnie istotne dla zrozumienia procesów konsolidacji władzy definicje elit społecznych w PRL (s. 45 i nast.) powinny znaleźć się w podpunkcie o społeczeństwie powojennym czy też wcześniejszym, poświęconym teorii. Umieszczenie wszystkich definicji w jednym miejscu ułatwiłoby prowadzenie przez Autorkę komparatystyki.

Właściwym i godnym powielenia przykładem jest podrozdział 1.2.1. który dokładnie w odniesieniu do potrzeb dysertacji zajmuje się problemem autorytetu w społeczności lokalnej. Oczekiwać można było więc podobnego punktu w stosunku do powiatowych elit. Tymczasem po zakończeniu podpunktu o lokalnych elitach, nadal nieproporcjonalnie małego w stosunku do opisu definicji elit, Autorka przechodzi od razu do podpunktu o strukturze społecznej przedwojennej polski (s. 28). O wiele bardziej potrzebne byłoby omówienie tej struktury na poziomie powiatowym. Np. na stronie 57, w momencie wskazywania zmian administracyjnych na poziomie województw, pożądane byłoby odniesienie się do Miechowa i jego przynależności wojewódzkiej.

Identyczny postulat pojawia się wobec punktu dotyczącego „biurokracji totalitarnej”, pomimo, że np. na str. 65 widać, że Autorka widzi potrzebę połączenia poziomów mikro i makro. Połączenie to - dodajmy z powodzeniem - stosuje. **Trzeba też przyznać, że postulaty Recenzenta spełnione zostały w punkcie 2.2. - z zastrzeżeniem uwag zawartych w innych częściach recenzji.**

Cennym byłoby także wplatanie, przy okazji omawiania struktury społecznej II RP, konkretnych danych statystycznych związanych z powiatem będącym przedmiotem zainteresowań autorki. **Jeżeli np. (s. 31.) podaje**

się dane nt. odsetka robotników w województwach poznańskim i pomorskim, to Czytelnik chętnie dowiedziałby się czegoś o powiecie miechowskim, albo nawet zobaczył przypis wskazujący choćby na brak odnośnych danych.

Podobnie można by było procedować w podpunkcie dotyczącym okupacji koncentrując się tam na danych wojewódzkich i ograniczając podawanie informacji odnoszących się do całej II RP. Cały czas

Autorka powinna - w trakcie przygotowywania wersji dysertacji do wydania drukiem - pamiętać o tym, iż publikuje monografię o poziomie mikro. Faktem jest jednak i to, że osoba bez specjalnej wiedzy o PRL i okresie przedwojennym otrzymuje bardzo duże i kompetentne wprowadzenie teoretyczne ułatwiające niewątpliwie lekturę dalszych rozdziałów.

- b) Rozdział drugi** poświęcony jest generalnej analizie stanu zdrowia psychicznego społeczeństwa polskiego po wojnie. Samo podjęcie tego tematu i zawarcie go w dysertacji ma niewątpliwy sens. Z właściwą sobie rzetelnością Autorka wskazuje na prace i badania szeregu zespołów psychiatrów i psychologów dotyczące traum wojennych. Ogólnych i szczegółowych, np. obozowych (s. 71.)

Nie negując też Autorki co do wpływu wojny na stabilność emocjonalną mieszkańców powojennej Polski, niezbędne jest w tym miejscu powtórzenie postulatów, iż objętościowo zasygnalizowana tematyka nie powinna być określana jako samodzielny rozdział. Ponadto, o ile w podpunkcie o strukturze pracy Recenzent prosił o sygnał dotyczący np. akt kościelnych, to w miejscu raczej niepotrzebnym, tj. w przypisie 267 otrzymuje on precyzyjny opis badań psychiatrycznych co do skutków wojny, albo w przypisie 283 opis warszawskich szmuglerów. Taki opis nie ma znaczenia dla całości dysertacji. A fakt braku dostępu do akt kościelnych w powiecie miechowskim owszem. Istotne dla rozumienia zdarzeń w powiecie miechowskim zawiera z kolei podpunkt 2.2. W związku z tym jego objętość powinna być większa aniżeli podpunktu 2.1. niezależnie od tego, iż nie powinien to być - jak wspomniano wcześniej - osobny rozdział.

Ostatnim postulatem dotyczącym tego rozdziału jest kwestia uzupełnienia maszynopisu składanego do druku o kilka publikacji odnoszących się do ocen konsolidacji systemu władzy po 1945 r. - ze szczególnym uwzględnieniem poziomu lokalnego, tamtejszych elit i i ich wymiany. Mowa tutaj o pracach dra Piotra Nesterowicza (*Każdy został człowiekiem*, Wołowiec 2016) oraz - przy zastrzeżeniu, iż biografia przekracza z oczywistych względów okres stalinizmu - Wojciecha Bonowicza (*Tischner. Biografia*, Kraków 2020). Być może interesująca byłaby też konfrontacja głosów ze wspomnianych publikacji z danymi zaczerpniętymi przez Autorkę z dokumentów archiwalnych, tym bardziej, iż - wspomniany powyżej J. Tischner prowadził np. w czasach wczesnej młodości opublikowany później pamiętnik (J. Tischner, *Dziennik 1944-1949* [oprac. M. Tischner, W. Bonowicz] Kraków 2014) - mogący być ciekawą ilustracją danych do podpunktu o indoktrynacji powiatowej oświaty.

- c) Rozdział trzeci** kończy warstwę teoretyczną dysertacji inicjując zarazem przejście do powiatu znajdującego się w centrum badań Autorki. Widać, że biegle porusza się ona w materii swoich badań dostarczając czytelnikowi pełnej wiedzy dotyczącej zmiany struktury społecznej powiatu miechowskiego po 1944 r. Niezwykle istotna jest zasygnalizowana przez nią skala problemów społecznych na miejscu, w

tym przede wszystkim analfabetyzmu, co musiało implikować działalność władz komunistycznych po 1944 r., tak samo jak fakt włączania się dużej części przedstawicieli miejscowych elit w działalność konspiracyjną. Biegle prezentuje ona procesy konsolidacji formalnej tejże, z naciskiem na siłę konspiracyjnego ruchu ludowego.

Słuszne wydaje się jej wskazanie, iż na rozwój sytuacji powiatowej mogło mieć wpływ utworzenie komórki organizacyjnej PPR już ze struktur miejscowej konspiracji, a nie budowa jej od podstaw (s. 106), podobnie jak areał ziemi, który mógł być przekazany chłopom w ramach reformy rolnej, co utrwalałoby poparcie dla nowej władzy. Zupełnie nie działały bowiem - w społeczności dotkniętej analfabetyzmem - akcje propagandowe mające krzewić negatywny obraz pojęcia „kułaka”, bardzo trafnie zresztą nakreślone przez Autorkę, tak samo jak wykorzystywanie plotek, zawiści i innych tego typu cech do budowania przez komunistów zaplecza politycznego niezbędnego do realizacji reformy rolnej. Zgodzić się należy z tezą Autorki (s. 122.) o tym, iż

W okresie słabości struktur partyjnych siła relacji społecznych świadczyła o wzajemnym współdziałaniu oraz wspieraniu się chłopów, z których część była urzędnikami państwowymi i członkami partii. Dotyczyło to osób wywodzących się z jednej okolicy i dobrze się znających. Wspólna mentalność, praca na roli, podobne trudy związane z przeciwnościami przyrody wiązała ludzi bardziej niż polityka. Słuszną wydaje się zatem teza, że chłopci akceptowali działania państwa dopóki nie naruszało to ich własnego interesu i nie ingerowało nadmiernie w zarządzanie ich własnym gospodarstwem.

Reforma rolna omawiana na poziomie powiatu - jest opatrzona przez Autorkę bardzo cennym obrazem niejednoznaczności w postawie odbiorców ziemi, tj. miksu postaw chłopskich świadomych wartości ziemi ornej oraz obawiających się ewentualnych represji i, co za tym idzie, odmawiających jej przyjęcia. **Pożądana byłaby w tym miejscu konfrontacja ze statystyką odmów w innych powiatach, różnicach w klasyfikacji gruntów, rozwoju spółdzielczości, skali oporu wobec dostaw obowiązkowych oraz z korelacją podawaną przez Autorkę dot. wstępowania „nowych gospodarzy” - beneficjentów reformy, do partii.** To o tyle istotne, iż w pracy wskazany jest fakt dużej skuteczności działań represyjnych UB w stosunku do rolników np. odmawiających dostarczania kontyngentów żywności (s. 125), z jednoczesnym równie dużym oporem w stosunku do planowanej kolektywizacji (s. 136.).

Ważne oczywiście jest to, że Autorka podnosi w rozdziale kwestię konspiracji i sytuacji okupacyjnej powiatu. Równie istotna jest jej przenikliwa analiza relacji organów władzy z jednostkami Armii Czerwonej, generowane przez tą ostatnią problemy i próby przeciwdziałania wspomnianym. Czytelnik może być jednak zaskoczony znajdując opisy działań okupacyjnych w podpunkcie chronologicznie zajmującym się okresem po jej zakończeniu. Potwierdza po konieczność przemyślenia budowy i uporządkowania spisu treści.

W tym miejscu pojawia się ponownie - sygnalizowany we wcześniejszych częściach recenzji problem braku szerszego odniesienia się do danych z okresu międzywojennego i samej wojny. Czytelnik znajdzie oczywiście w przypisach (np. na str. 99) informacje ze spisów powszechnych z 1931 r., w związku z liczebnością społeczności żydowskiej. Widzi porównania ilości ziemi do przekazania w ramach reformy rolnej w kontekście Miechowa i innych powiatów. Warto jednak, aby tego typu odniesień było w pracy zdecydowanie więcej. Istotne dane dotyczące zmian sytuacji w powiecie, które mają znaczenie dla zrozumienia sytuacji na miejscu (przypisy 383 oraz 404), są ponadto umieszczone w przypisach mimo, że byłyby predestynowane do uplasowania w tekście głównym.

- d) Rozdział czwarty** koncentruje się na problemie zmian struktury władzy w powiecie w okresie 1944-1956. Poprawnie opisane są wprowadzane przez władze nowe struktury administracyjne. Zachowana jest dobra proporcja omawiania formalnej struktury działania rad narodowych oraz urzędów wojewódzkich z konkretnymi odniesieniami do sytuacji w powiecie miechowskim.

Bardzo cenne dla badaczy metodologii oceny strat wojennych Polski są wskazania Autorki o formule inwentaryzacyjnej przyjętej na poziomie powiatu już w 1945 r (s. 145), a także analizy zmian kadrowych i faktu niewielkiego wpływu PPR na poszczególne sektory administracyjne do 1948 r. Istotny jest ponadto opis - nie dającej się streścić inaczej niż słowem *degrengolada* - codzienności funkcjonowania starostwa powiatowego, tragicznych braków w wykształceniu kadr, niekompetencji, itp., a także - znakomicie oddanego przez Autorkę - „żywiotowego przyjmowania członków” do PPR konfrontowanym z przyznawaniem przywilejów w zamian za wstąpienie do PPR. Z drugiej strony Autorka dobrze też oddaje specyfikę funkcjonowania powiatu. Trafnie konstatowała (s. 170), że *niezadko wbrew płynącym z „góry” instrukcjom, do powiatowych struktur partyjnych, szczególnie gminnych, wybierane były osoby darzone zaufaniem i cenione za pracowitość. Osoby znane i szanowane przez lokalną społeczność.* **W odniesieniu do pytań Autorki zaszyfrowanych we wstępie recenzji wymowne są oparte na kwerendzie archiwalnej wskazania, iż jeszcze w 1953 r. w powiecie istniały rejony bez funkcjonujących organizacji partyjnych.**

Jakie elementy krytyczne można podnieść w stosunku do omawianego rozdziału? O ile przy okazji omawiania struktury konspiracyjnej Autorka precyzyjnie podawała personalia np. kadry dowódczej, ciekawe byłoby także podawanie takowych przy sygnalizowaniu obsady poszczególnych referatów niepartyjnej administracji lokalnej. Zgadzając się z tezą Autorki, iż rady narodowe powstawały w kontrze do instytucji Polskiego Państwa Podziemnego, identyfikacja osób sprawujących funkcje kierownicze byłaby istotnym uzupełnieniem późniejszych narracji kolejnych rozdziałów - poświęconych już bezpośrednio elitom. Podawanie proveniencji pomagałoby także w omawianiu późniejszych zmian, tak jak Autorka robi to - w odpowiedniej skali - w kontekście starostwa oraz komitetu powiatowego PPR, stosując dodatkowo wizualizacje statystyczne (s. 149).

- e) Rozdział piąty** koncentruje się na działaniu Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na miejscu. Podobnie jak w poprzednim rozdziale Autorka zachowuje proporcję pomiędzy opisem ogólnego i normatywnego rozwoju aparatu bezpieczeństwa, a konkretnymi danymi na jego temat w kontekście struktur województwa i powiatu miechowskiego.

Czytelnik otrzymuje pełen przegląd sytuacji kadrowej i organizacyjnej UB w powiecie, ze stosownymi odniesieniami do pochodzenia, wieku, sytuacji życiowej czy też poglądów funkcjonariuszy. Po raz kolejny należy podkreślić sygnalizowane już opracowanie statystyczne wskazanych danych (s. 181 i nast.), które pomaga zobrazować nie tylko pozornie znane atrybuty pierwszego pokolenia funkcjonariuszy (młody wiek, pochodzenie chłopskie, doświadczenie partyzanckie), ale zasygnalizować - niewielki, ale istniejący, odsetek funkcjonariuszy pochodzenia białoruskiego na miejscu. Dzięki jej kwerendzie widać całość postaw funkcjonariuszy - od radykalnego serwilizmu wobec przełożonych do ignorowania przepisów, przestępstwa kryminalne, do co najmniej tolerancyjnego stosunku wobec praktyk religijnych funkcjonariuszy włącznie (s. 200).

Kluczowe dla zrozumienia stosunku do elit wydają się ponadto, przygotowane przez Autorkę, biogramy szefostwa PUBP w Miechowie potwierdzające bardzo niski poziom wykształcenia tychże, a także - słusznie zamieszczony w osobnym podpunkcie - portret zbiorowy powiatowego funkcjonariusza bezpieczeństwa w Miechowie, potwierdzający motywację wstąpienia do służby skorelowaną z brakiem perspektyw życia na wsi, chęcią szybkiego awansu społecznego oraz brakiem chęci powrotu do powojennej codzienności po latach funkcjonowania w realiach bycia członkiem oddziału partyzanckiego. **Ta część pracy jest jednym z jej najistotniejszych fragmentów dobrze uzasadniającym przypuszczenia autorki o tym, iż kwestie rozwoju materialnego musiały przyczynić się do podejmowania wiążących decyzji - głównie reprezentantów młodszego pokolenia - o zaangażowaniu się w prace aparatu bezpieczeństwa względnie o wstąpieniu do PPR.**

Istotne w rozdziale są ponadto analizowane w rozdziale informacje na temat przypadków ignorowania braku członkostwa funkcjonariuszy w partii, nadużyć, ale też bardzo ciekawe informacje udowadniające tezę Autorki, że łatwiej było otrzymać zatrudnienie w bezpieczeństwie niż z niej odejść (s. 185.). Cenna i pożądana, w kontekście całości rozdziału, byłaby przyjęta konwencja rozpatrywania tam zagadnień problemowych tak jak w rozdziale piątym, czyli podziału go na podpunkty szczegółowo analizujące konkretne dysfunkcje wewnątrz struktur UB, takich jak np. alkoholizm, radykalne konflikty z jednostkami MO albo nadużywanie stosowania przemocy, także przy pomocy stosownej wizualizacji statystycznej.

Większy objętościowo powinien być podpunkt 5.4. dotyczący relacji na linii bezpieczeństwa - władze lokalne, gdyż wynika to z tematyki dysertacji omawiającej wszak nie tyle budowę aparatu represji, ale jej miejsce w systemie i relacje zewnętrzne, tym bardziej, że Autorka - posługując się efektami kwerend archiwalnych - wskazuje na (nie do końca udaną) chęć wpływu lokalnych struktur PPR na pracę organów represji.

Obok tego bardzo ciekawy jest przytoczony przez Autorkę wątek pojawienia się na miejscu „mediatora” między bezpieczeństwem a innymi instytucjami w osobie starosty miechowskiego (s. 225.), a także istotnych zmian po ucieczce Józefa Świątły. Generalnie należy zgodzić się z tezą Autorki, że *w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny funkcjonariusze miechowskiego PUBP byli grupą dominującą w regionie. W zasadzie mogli aresztować każdego. To, że najważniejsi powiatowi działacze PPR byli częścią komunistycznej partyzantki, a nierzadko zajmowali w niej kierownicze stanowiska powodowało, że istniała więź pomiędzy nimi i pracownikami PUBP wywodzącymi się z tych samych oddziałów. Wspólna walka z pewnością wytworzyła poczucie wzajemnego zaufania. Z tego powodu lokalni*

działacze partyjni ulegali presji UB i się im nie sprzeciwiali. Sytuacja zaczęła się zmieniać po powstaniu PZPR. Płynące z Warszawy polecenia przestrzegania podległości partii wymuszały na funkcjonariuszach zdyscyplinowanie wobec partyjnych struktur.

- f) **Rozdział szósty** jest niewątpliwie najbardziej istotny z punktu widzenia relacji PUBP z elitami, zajmuje się bowiem kwestią jej wymiany. Autorka sensownie dzieli poszczególne podpunkty - dotyczące walki z poszczególnymi komponentami starych elit (drobnymi rzemieślnikami, podziemiem niepodległościowym) - na okres nie tylko „bezpośredniej” eksterminacji, ale także wskazywała na relacje z owymi komponentami bezpośrednio po zakończeniu wojny (partie polityczne, Kościół, nauczyciele).

Na co można zwrócić uwagę to dublowanie się informacji, np. w stosunku do struktur konspiracyjnych. Fakty o nich zostały już raz podane, tymczasem ponowny i wzbogacony statystycznie obraz miejscowej konspiracji nie jest tak istotny jak - opisywane później przez Autorkę działania PUBP wobec przedstawicieli podziemia niepodległościowego.

Druga kwestia to charakter podpunktu 6.1.2. Nie zawsze wymianę elit można interpretować - zgodnie z tytułem tego podpunktu - jako walkę z bandytyzmem. Zasadnym jest więc pytanie, czy podpunkt ten nie powinien być umieszczony w rozdziale piątym, niezależnie od niewątpliwych przypadków zachowań przestępczych ze strony podziemia notowanych na terenie powiatu i wskazywanych - z zachowaniem wszystkich niuansów - przez Autorkę (s. 264). Bardzo interesujący pozostaje jednocześnie opis walki bezpieczeństwa z Kościołem, strukturami partyjnymi innymi niż PPR, w tym z komórkami ruchu ludowego (w szczególności w kontekście referendum) oraz „zjednoczenia” PPR i PPS. **Istotna przy tym stała się, wskazywana już przez Autorkę kwestia lokalnej lojalności w momencie poszukiwania w powiecie „wrogów klasowych” oraz jednoczesnym wykorzystywaniu przy tym ludzkich przywar, w rodzaju zemsty. Opis przypadków tego typu sygnalizowanych przez Autorkę jest jedną z kluczowych wartości pracy, który zachęca do podejmowania dalszych badań w tym zakresie, podobnie jak stosunek PUBP do „wodzirejów” - rozumianych jako animatorów przestrzeni publicznej (kler).**

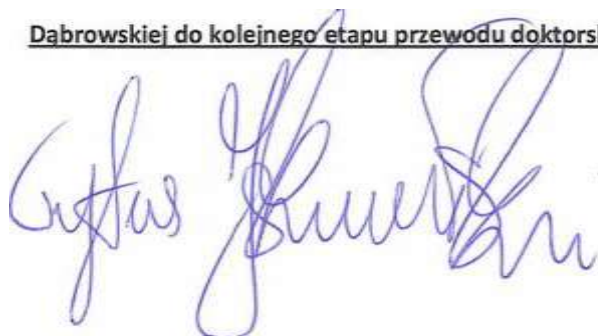
Niewątpliwie uzasadniona i przekonująco obudowana dowodami staje się teza Autorki o dużym problemie miejscowej bezpieczeństwa w początkowej, tj. do amnestii - fazie zwalczania niepodległościowego podziemia, a także o tym, iż w dalszym okresie czasu (s. 259.) np. *na niekorzyść AK działała także spora ilość członków PPR. Miechowskie podziemie zbrojne tworzyły głównie miejscowa młodzież chłopska, we wsiach wiadano, kto należał do oddziałów leśnych. Te wszystkie elementy powodowały, że utworzonemu aparatowi represji, łatwiej było zidentyfikować członków organizacji podziemnych. W tej sytuacji ujawnienie stawało się koniecznością, co potem odbijało się na statystykach pracy bezpieczeństwa.*

Podobnie zgodzić się można z poglądem Autorki, (w walce owej) komunistom sprzyjała radykalizacja nastrojów i przesunięcie poglądów „na lewo”, co było pokłosiem wojennych przeżyć. Do sprzyjających PPR okoliczności można zaliczyć też nierozwiązaną sprawę reformy rolnej, duże zróżnicowanie materialne społeczeństwa, wreszcie powojenne zmiany społeczno-gospodarcze i pauperyzację społeczeństwa. Cenne badawczo jest także to, iż Autorka wskazywała na konieczność wyważenia opinii, co do sukcesów w konsolidacji władzy i procesie wymiany elit na poziomie powiatu. Słusznie stwierdzała (s. 345), że *byli działacze PPR/PZPR, którzy w przeważającej grupie zaczęli korzystać z profitów przynależnych władzy. „My - władza wiemy, decydujemy, rządymy, ale nam się też należy”*. Byli jednak i tacy, zwłaszcza w niższych gremiach partyjnych, którzy wymykali się z partyjnego gorsetu na rzecz środowiskowych kontaktów, rytualnych zachowań czy odziedziczonego po przodkach szacunku do wiary. Presja „co ludzie powiedzą” mogła być na wsi silniejsza niż obawa przed wezwaniem przez Egzekutywę do złożenia samokrytyki. Niezależnie jednak od wszystkich odmienności powiatu miechowskiego, co także udowadnia Autorka, do konsolidacji systemu władzy musiało dojść.

5. Konkluzja

1. Praca przedłożona do recenzji **stanowi - przewidziane w przywołanej w tekście ustawie oraz w § 6 Regulaminu prowadzenia postępowania w sprawie nadania stopnia naukowego doktora w Akademii Ignatianum w Krakowie stanowiącego załącznik do Uchwały nr 48/2019/2020 Senatu Akademii Ignatianum w Krakowie z dnia 29 września 2020 r¹. - oryginalne i twórcze rozwiązanie problemu naukowego**. Autorka udowodniła, iż posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia badań naukowych.
2. Wszystkie **uwagi krytyczne zasygnalizowane przez recenzenta nie naruszają istoty generalnej opinii z punktu pierwszego**. Recenzent wyraża jedynie nadzieję, iż uwagi owe zostaną wzięte pod uwagę w trakcie przygotowywania rozprawy do druku.
3. **W związku z powyższym niżej podpisany wnioskuje o dopuszczenie mgr Elżbiety Pietrzyk-**

Dąbrowskiej do kolejnego etapu przewodu doktorskiego w AIK.



¹<https://ignatianum.edu.pl/storage/files/October2020/Regulamin%20prowadzenia%20post%C4%99powania%20w%20sprawie%20nadania%20stopnia%20naukowego%20doktora%20w%20AIK%20z%20dnia%2029%20wrze%20nia%202020r..pdf>